

Dr hab. Adam WOJTCZAK OMI
Obra

TEOLOGIA MARYJNEGO TYTUŁU „MATKA JEDNOŚCI”

W holdzie Kodeńskiej Matce jedności

Maryja, Matka Chrystusa, jest również Matką Kościoła. Duchowe macierzyństwo powierzone Jej przez Jezusa u stóp krzyża (por. J 19, 26-27) jest ukoronowaniem dzieła odkupienia, przejawem „szczególnego pragnienia miłości, obejmującej wszystkich tych, których chciałby pociągnąć ku sobie jako uczniów”¹. Jej macierzyństwo w ekonomii łaski trwa nieustannie. W Wieczerniku Pięćdziesiątnicy wspierała Ona modlitwą narodziny Kościoła. Po wniebowzięciu opiekuje się braćmi Chrystusa, pielgrzymującymi i narażonymi na trudy i niebezpieczeństwa, dopóki nie zostaną oni doprowadzeni do szczęśliwej ojczyzny, jak podkreśla soborowa konstytucja (nr 62). Do szczególnych funkcji Jej duchowego macierzyństwa należy wspieranie jedności. Podobnie jak w pierwszej wspólnotie chrześcijan Jej obecność sprzyjała jedności serc, tak też obecnie pomaga Ona uczniom Jezusa w odbudowywaniu ciągle traconej jedności z Bogiem i ludźmi. „Nie ma serca bardziej otwartego na ekumenizm i gorętszego niż serce Maryi”² – uczy Jan Paweł II. Nie dziwi zatem fakt, że zyskała Ona zarówno w pobożności, jak i w teologii miano „Matki jedności”.

Tytuł ten występuje już w mowie świętego Augustyna, kiedy przyrównuje Kościół, Matkę wierzących, do Maryi Dziewicy, Matki jedności³. Wraz z rozwojem na przełomie XIX i XX wieku ruchu ekumenicznego coraz częściej uwidaczniana jest rola Maryi w dziele chrześcijańskiej jedności. Leon XIII upatrywał w Niej „orędowniczkę jedności chrześcijańskiej”⁴ i polecał modlitwę różańcową. II Sobór Watykański nie odniósł wprawdzie do Maryi tytułu „Matka jedności”,

¹ Jan Paweł II, *Macierzyństwo powierzone Maryi u stóp krzyża* (Audiencja generalna, 11 maja 1983 r.), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, red. A. Szostek, t. 4, Warszawa 1999, s. 33.

² Tamże, s. 35.

³ Augustyn, *Kazanie 192. Na dzień narodzenia Pana*, 2, w: tenże, *Wybór mów: kazania święteczne i okolicznościowe*, tłum. J. Jaworski, Warszawa 1973, s. 47.

⁴ Leon XIII, *Encyklika „Adiutricem populi”*. *O kulcie Matki Bożej* (5 września 1895 r.), Warszawa 2013, s. 13.

w konstytucji *Lumen gentium* podkreślił jednak wagę Jej wstawienictwa w intencji zjednoczenia całej ludzkości w jeden lud Boży (nr 69). Papieską recepcję tego tytułu zawdzięczamy Pawłowi VI⁵. Dzięki niemu wszedł on w oficjalną naukę Kościoła. Posoborowi papieże – Jan Paweł II⁶ i Benedykt XVI⁷ – coraz częściej nazywali Maryję Matką jedności. Pierwszy z nich wprowadził to określenie do liturgii, zatwierdzając formularz Mszy wotywniej o Matce jedności⁸. Niektóre polskie sanktuaria maryjne eksponują ideę jedności i pokoju. Jasnogórska Dziewica nazywana jest „Matką zjednoczenia”⁹ i „znakiem duchowej jedności Polaków”¹⁰. Sanktuaria w Piasecznie, Świętej Lipce i Kodniu noszą tytuł „Matki jedności”.

Jest rzeczą oczywistą, że określenie to wymaga integralnego i teologicznie pogłębionego opracowania. Niestety, posoborowa mariologia go nie posiada. Jedne opracowania mają profil pastoralny¹¹ i popularnonaukowy¹². Inne cechuje ujęcie kontekstowe, bo poszukują odniesień do tego maryjnego tytułu w teologii Jana Ewangelisty¹³, św. Augustyna¹⁴ i Leona XIII¹⁵. Jeszcze inne wyjaśniają tek-

⁵ Paweł VI, *In festo Purificationis Beatæ Mariæ Virginis habita, cum cerei more antiquitatis tradito Beatissimo Patri oblatis sunt* (2 lutego 1965 r.), „Acta Apostolicae Sedis” 57 (1965), s. 251.

⁶ Jan Paweł II, *Zawierzenie do najdalszych granic miłości* (Akt oddania Matce Bożej, 4 czerwca 1979 r.), w: *Jan Paweł II na ziemi polskiej*, red. S. Dziwisz, Watykan 1979, s. 75; tenże, *Matko, przynoszę Ci cały Kościół, wszystkie kraje i narody* (Modlitwa w Kaplicy Cudownego Obrazu na Jasnej Górze, 4 czerwca 1997 r.), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, t. 3, s. 240.

⁷ Benedykt XVI, *Maryja Matką Chrystusa, Kościoła i każdego człowieka* (Homilia w sanktuarium Meryem Ana Evi, 29 listopada 2006 r.), OR 28 (2007) nr 2, s. 23; tenże, *Rosenkranzgebet mit den Bischöfen der Italienischen Bischofskonferenz und Weiheakt an die Jungfrau Maria zum 150. Jahrestag der politischen Einheit Italiens* (Ansprache in Basilika „Santa Maria Maggiore”, 26 maja 2011), www.vatican.va/content/benedict-xvi/de/speeches/2011/may/documents/hf_benxvi_spe_20110526_rosario.html [24 marca 2023].

⁸ *Najświętsza Maryja Panna, Matka jedności*, w: *Zbiór Mszy o Najświętszej Maryi Pannie*, Poznań 1998, s. 159-161.

⁹ Jan Paweł II, *Zawierzenie...*, s. 75.

¹⁰ Tenże, *„Szczęść Boże!” ludziom wielkiej pracy i wielkiej modlitwy* (Przemówienie do pielgrzymów z Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, 6 czerwca 1979 r.), w: *Jan Paweł II na ziemi polskiej...*, s. 171; por. A. Napiórkowski, *Kościół w Maryi, Maryja w Kościele*, Kraków-Kielce 2016, s. 125-127.

¹¹ Np. S. Wyszynski, *Matka Kościoła – Matka jedności*, w: *W kierunku prawdy*, red. B. Bejze, Warszawa 1976, s. 100-104; Jan Paweł II, *Matka jedności i nadziei* (Audiencja generalna, 12 listopada 1997 r.), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, t. 4, s. 321-323.

¹² Np. J. Zięba, *Matka jedności*, „Posłaniec Serca Jezusowego” 2004, nr 1, s. 2-3.

¹³ R. Willi, *Maria als „Mutter der Einheit” in der Perspektive des Johannesevangelium*, w: *Maria, „Mutter der Einheit” (Mater unitatis)*, red. M. Hauke, Regensburg 2020, s. 36-68.

¹⁴ U. Bleyenbergh, *Maria, Mater unitatis, beim heiligen Augustinus*, w: tamże, s. 88-99.

¹⁵ R. Kirchgrabner, *Maria, „die beste Förderin der Einheit” im Lehramt und im Wirken Papst Leos XIII (1878-1903)*, w: tamże, s. 157-165.

sty formularza mszalnego o Matce jedności¹⁶, wskazują na jednoczącą rolę Maryi w dialogu międzyreligijnym¹⁷, ukazują Jej troskę o jedność w kontekście Jej duchowego macierzyństwa¹⁸, tłumaczą, dlaczego tytuł ten nie znalazł uznania u ojców II Soboru Watykańskiego¹⁹. Oczywiście przywołane publikacje są cenne i pożyteczne, nie zawierają jednak całościowej wykładni teologii maryjnego tytułu „Matka jedności”. Mój artykuł pragnie wypełnić tę lukę. W tym celu zbiera, analizuje, porządkuje i zestawia w logiczną i spójną całość refleksje rozproszone w mnóstwie *loci theologici*. W dwóch punktach prezentuje funkcję Maryi w dziele jedności. W pierwszym ukazuje się Ona jako współpracownica Trójjedynego Boga w zbawczych tajemnicach, z którymi związana jest tajemnica jedności, a w drugim jako ikona i pośredniczka jedności w życiu Kościoła. W ten sposób pragnę oddać hołd Kodeńskiej Matce jedności w roku Jubileuszu trzechsetlecia koronacji Jej obrazu. Pragnienie to wzmacnia fakt, że kustoszami kodeńskiego sanktuarium od 1927 roku są Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej, moja rodzina zakonna.

1. Współpracownica Trójjedynego Boga w tajemnicy jedności

Aby zrozumieć teologiczne znaczenie tytułu „Matka jedności”, należy życie i posługę Maryi rozważać w świetle trynitarnej tajemnicy Boga, którego opatrnościowy plan stanowi centralną rzeczywistość Objawienia i wiary. Maryja została odwiecznie wpisana w zbawczy zamysł Trójjedynego Boga, źródła i wzoru jedności. Wybrana przez Ojca, odegrała istotną rolę w zbawczych wydarzeniach Chrystusa i Ducha Świętego (wcieleniu i śmierci Chrystusa, Pięćdziesiątnicy), odnoszących się do tajemnicy jedności, o której Chrystus mówi do uczniów w Modlitwie Arcykapłańskiej: „Aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał” (J 17, 21). W ten sposób Maryja zyskała miano Córy Ojca, Matki Chrystusa i Przybytku Ducha Świętego (LG 53)²⁰.

¹⁶ J. Nebel, *Maria und die Einheit – Einblicke in die römische Liturgie*, w: tamże, s. 313-324; D. Thönnies, *Die Euchologie der Collectio Missarum de Beata Maria Virgine*, Frankfurt am Main 1993, s. 518-529.

¹⁷ M. Hauke, *Maria als „Mutter der Einheit” (Mater unitatis) als Beitrag zum authentischen interreligiösen Dialog*, „Sedes Sapientiae. Mariologisches Jahrbuch” 15 (2011), nr 2, s. 8-26.

¹⁸ Tenże, *Die geistliche Mutterschaft Mariens und ihre Sorge um die Einheit*, w: *Maria, „Mutter der Einheit”...*, s. 17-35.

¹⁹ A. Dittrich, *Der Marientitel „Mater unitatis” auf dem Zweiten Vatikanum*, w: tamże, s. 181-195.

²⁰ Por. Jan Paweł II, *Maryja w perspektywie trynitarnej* (Audiencja generalna, 10 stycznia 1996 r.), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, t. 4, s. 134.

2. Córa Ojca – „źródła jedności i zgody”

W Bożej ekonomii zbawienia nie ma przypadków. Wszystko ma „źródło w woli Ojca”²¹. Jest On też – jak głosi kolekta Mszy o Matce jedności – „źródłem jedności i zgody”²². W tym celu postanowił posłać na świat własnego Syna, objawiając Go ludziom, ustanawiając Głową Kościoła i centrum dziejów. Zaprzagnął jednocześnie ten plan urzeczywistnić dzięki istotnemu wkładowi Maryi, Jego najbardziej umiłowanej Córy. Stała się Ona „pierwszym «świadkiem» zbawczej miłości Ojca” (RM 46), tą, która w sposób szczególny, jak nikt inny, doświadczyła Bożego miłosierdzia, bo dostąpiła w „najwyższym stopniu Bożego usynowienia: przybrania za synów w odwiecznym Synu Bożym, właśnie dlatego, że miał się On stać w Bożej ekonomii zbawienia Jej własnym, rodzonym Synem: Synem Człowieczym”²³. Prawda o zbawczym „samodarowaniu się» Boga” (RM 36) – który jest niezgłębianą jednością Trójcy – Maryi została Jej ujawniona w chwili nazaretańskiego zwiastowania.

Boży posłaniec wyjawiał Jej, że została Ona odwiecznie przewidziana i wybrana przez Ojca na Matkę Odkupiciela, a tym samym włączona w Boży plan odkupienia (por. Łk 1, 31-33). Powołanie to było wyjątkowe w dziejach zbawienia, jedyne i niepowtarzalne. Maryja zajmuje szczególne miejsce pośród stworzeń, gdyż została stworzona ze względu na Chrystusa, by być Jego Matką. Dzięki Niej, Córce Syjonu, miały się wypełnić wszystkie zapowiedzi mesjańskie, nadejść „pełnia czasu” (Ga 4, 4) i nowa ekonomia zbawienia, pojednanie Boga z ludźmi²⁴.

Jednocześnie Maryja usłyszała z ust anioła Gabriela, że jest „pełna łaski” (Łk 1, 28). Imię to wyrażało Jej odniesienie do Boga, nosiła bowiem w sobie ów „majestat łaski”, jaką Ojciec „obdarzył nas w Umilowanym” (Ef 16), a łaska ta stanowiła o niezwykłej wielkości i pięknie całej Jej ludzkiej istoty (RM 11). Wszystko w Maryi było harmonią, doskonałą jednością, jaka mogła zaistnieć w osobie „wolnej od wewnętrznego rozbicia przez grzech”²⁵. Bóg, powołując Ją do Bożego macierzyństwa, uzdolnił Ją także obfitością łaski, by była zdolna do Jego wykonania. Dar niepokalanego poczęcia został Jej udzielony przedwiecznie w Chrystusie i ze względu na Chrystusa, Syna Bożego, którego miała zostać Matką. Ojciec „chciał, by między Matką a Synem nie było żadnych barier. Żaden cień nie powinien przesłaniać Ich związku”²⁶.

²¹ Jan Paweł II, *Maryja w perspektywie trynitarniej...*, s. 134.

²² *Najświętsza Maryja Panna...*, s. 160.

²³ Tenże, *Salus populi Romani* (Homilia na uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, 8 grudnia 1980 r.), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, t. 2, s. 127.

²⁴ J. Ratzinger/Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu. Dzieciństwo*, przeł. W. Szymona, Kraków 2012, s. 43-44.

²⁵ S. Wyszyński, *Matka Kościoła – Matka jedności*, s. 100.

²⁶ Jan Paweł II, *W wigilię Niepokalanego Poczęcia* (Audiencja generalna, 7 grudnia 1983 r.), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, t. 4, s. 36.

W odpowiedzi na Boże powołanie Maryja wyraziła wolną i bezwarunkową zgodę. Uczyniła to jedynie ze względu na swoją miłość do Boga²⁷. Powierzyła się Mu całkowicie, okazała „posłuszeństwo wiary” (RM 13). W Jego zamysłach stała się nową Ewą (RM 13), podmiotem odnowionego zjednoczenia ludzkości z Bogiem, które dokonało się w tajemnicy Słowa współistotnego Bogu. Zawierało się w Jej odpowiedzi wiary doskonałe współdziałanie z Bożą łaską uprzedzającą i wspomagającą. Łaska – precyzuje Joseph Ratzinger – okazała się wystarczająca silna, aby wyzwolić odpowiedź Maryi. One tylko pozornie sprzeciwiają się sobie, lecz w rzeczywistości jedna warunkuje drugą²⁸. Ostatecznie Dziewica okazała się „podatna, ale nie bierna”²⁹. Była świadoma, że wszystko, co wnosi, jest darem Boga, dlatego podziękowała Mu w kantyku *Magnificat* za wielkie rzeczy, które Jej uczynił. Miłość do Ojca zaowocowała w Niej Synem. Oczywiście, poczęcie Go nie było wprost owocem Jej miłości, lecz darem woli Ojca, a Ona „zgodziła się być «glebą» Bożą”³⁰. Stała się przez wiarę „Rodzicielką Syna Bożego, którego dał Jej Ojciec” (RM 20). Nazwała siebie „służebnicą Pańską” (Łk 1, 38). Wskazała tym określeniem na swą postawę wobec Boga: świadomość przynależności i doskonałej dyspozycyjności wobec zadań powierzonych Jej przez Niego. Odtąd wspomagała po macierzyńsku jednoczenie ludzi z Bogiem³¹.

Współpraca Maryi z Ojcem ujawniła się najbardziej w ich odniesieniu do Chrystusa. Jest On Jednorodzoną Synem Ojca, zrodzonym odwiecznie przez Niego w Boskiej naturze. Ona zaś jest Matką Syna Bożego w czasie według ludzkiej egzystencji. Oczywiście ojcostwo Boga przewyższa nieskończenie macierzyństwo Maryi. Jednakże dopuszczalne jest kreślenie rysów podobieństwa między nimi. Jan Paweł II mówi o „podobieństwie między Jej macierzyństwem a Bożym ojcostwem”³². Ojciec i Matka mają za Syna jedną i tę samą Osobę Boską. Dziewicze zrodzenie Chrystusa przez Maryję jest „odbiciem” Jego odwiecznego zrodzenia z Boga Ojca. Okazuje się tym samym, że Maryja pozostała wobec Ojca osobą dogłębnie responsoryjną. W pełni poddała się Jego woli i działaniu, zachowała i zrealizowała całą prawdę Objawienia. Po czynnym udziale w tajemnicy wcielenia Syna Bożego nadal kierowała swe modlitwy ku Ojcu. Wsłuchiwała się w Jego słowo i rozważała je, aby zgłębić i całkowicie zjednoczyć swą wolę z Jego

²⁷ Por. tenże, *Ta, która uwierzyła* (Audiencja generalna, 3 lipca 1996 r.), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, t. IV, s. 181.

²⁸ J. Ratzinger, *Córa Syjonu. Maryi w refleksji Kościoła*, Warszawa 1997, s. 57.

²⁹ Franciszek, *Zbawienia nie można kupić* (Anioł Pański, 8 grudnia 2014 r.), OR 36 (2015) nr 1, s. 58.

³⁰ D. Mastalska, *Maryja rozmiłowana w Ojcu*, „*Salvatoris Mater*” 1 (1999) nr 4, s. 18.

³¹ Por. S. Wyszyński, *Matka Kościoła – Matka jedności*, s. 100.

³² Jan Paweł II, *Maryja w perspektywie trynitarniej...*, s. 135; por. M. Hauke, *Die geistliche Mutterschaft*, s. 28.

wolą. Coraz bardziej Go miłowała. Jej miłość owocowała coraz większą służbą nie tylko Jemu, ale także ludziom (por. DCE 42)³³.

3. Matka Chrystusa – „sprawcy i miłośnika jedności”

Ojciec objawił i urzeczywistnił do końca swoją zbawczą miłość wobec świata w Jezusie Chrystusie. Centrum chrześcijańskiej wiary stanowi prawda o przyjściu Syna Bożego na ziemię. Stał się On Pośrednikiem pomiędzy Bogiem i ludźmi (por. Tm 2, 5), jedynym i prawdziwym protagonistą ich odkupienia³⁴. Pragnął przyjść im z pomocą nie jako obcy, ale jako brat, podobny nam we wszystkim, z wyjątkiem grzechu (por. Hbr 4, 15). Dlatego chciał mieć matkę i znalazł ją w Maryi. „On, [...] sprawca i miłośnik jedności wybrał sobie Matkę o dziewiczym ciele i sercu”³⁵. Jej fundamentalną godnością jest bycie Matką Syna Bożego. Tytuł *Theotókos*, imię własne zjednoczenia z Bogiem, jakiego dostąpiła Maryja, wypowiada Jej szczególną rolę w dziele pojednania Boga z ludzkością. Przyznana Maryi godność – wyjaśnia Jan Paweł II – ukazuje w jak wzniosły sposób Bóg zaprzagnął dokonać dzieła pojednania. Zaraz po grzechu pierworodnym ujawnił On zamiar dopełnienia przymierza z niewiastą tak, aby zapewnić zwycięstwo nad wrogiem ludzkości. Według Protoewangelii (Rdz 3, 15) miała stać się ona sprzymierzeńcem Boga w walce z demonem. Miała zostać matką tego, który pokona wroga. Jednak w profetycznej perspektywie Starego Testamentu jej potomek, który zatriumfuje nad duchem zła, zdawał się być tylko człowiekiem. Cudowna rzeczywistość wcielenia ujawniła jednak, że potomek niewiasty, który zrealizuje profetyczną przepowiednię, nie był jedynie człowiekiem. Posiadał pełnię człowieczeństwa dzięki kobiecie, której był Synem, i jednocześnie był prawdziwym Bogiem. Przymierze zawarte na początku między Bogiem i niewiastą nabrało nowego wymiaru. Maryja przystąpiła do tego przymierza jako Matka Syna Bożego. W odpowiedzi na postać Ewy, która popełniła grzech na początku historii, Bóg stworzył doskonałą niewiastę i obdarował Bożym macierzyństwem. Nowe Przymierze przekroczyło ramy zwykłego pojednania, wyniosło Maryję „na wyżyny, jakich nikt nie mógł się spodziewać”³⁶.

Początkiem odkupienia było wcielenie. Główną postacią obu tych tajemnic była jedna i ta sama Osoba – Syn Boży, który stał się Człowiekiem. Umożliwiła

³³ Por. D. Mastalska, *Maryja rozmilowana w Ojcu*, s. 27.

³⁴ Por. Jan Paweł II, *Zwiastowanie Pańskie początkiem naszego odkupienia* (Audiencja generalna, 23 marca 1983 r.), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, t. 4, s. 26.

³⁵ *Najświętsza Maryja Panna...*, s. 160.

³⁶ Jan Paweł II, *Theotókos* (Audiencja generalna, 4 stycznia 1984 r.), OR 5 (1984) nr 1-2, s. 19; por. W. Siwak, *Maryja jako „Córa Boga Ojca”, Matka Syna Bożego i Oblubienica Ducha Świętego według Jana Pawła II*, w: *Trójca Święta a Maryja. Materiały z sympozjum mariologicznego zorganizowanego przez Polskie Towarzystwo Mariologiczne – Częstochowa, 6-8 września 1999 roku*, red. T. Siudy, K. Pek, Częstochowa 2000, s. 113-114.

Mu to macierzyńska miłość Maryi. Dostrzegła Ona w darze Syna Bożego nadzieję „pełni czasu” (Ga 4, 4). Dzięki swemu „tak”, odpowiedzialnemu przyjęciu uczestnictwa w dziele odkupienia, weszła w niespotykane zjednoczenie z Bogiem. Poczęła Go nie tylko w wierze, ale także i w ciele³⁷. W Jej przeczystym łonie „Syn Boży zjednoczył Boską naturę z ludzką”³⁸. Niezbędna była jednocząca rola Maryi. Okazała się Ona łączniczką pomiędzy Odkupicielem i rodzajem ludzkim. Więź zerwana przez grzech została szczęśliwie przywrócona³⁹. Przy macierzyńskim wkładzie Maryi nieprzekraczalny dystans pomiędzy Stwórcą i stworzeniem stał się bliskością. Bóg nawiedził „lud swój i wyzwolił go” (Łk 1, 61) – wybawił „od jego grzechów” (Mt 1, 21). Wcielony Syn Boży i Jego Matka okazali się „świętą przestrzenią tajemniczych zaślubin natury Boskiej z ludzką”⁴⁰. Tajemnica wcieleń zapoczątkowała zawarcie Nowego Przymierza, które Jan Paweł II określił mianem „zaślubin Boga z człowiekiem, Bóstwa z człowieczeństwem”⁴¹.

Fiat zwiastowania było także zgodą Maryi na współpracę w dziele pojednania ludzkości z Bogiem, którego dokonać miał Chrystus⁴². Pomagała Mu z macierzyńską miłością na etapie życia ukrytego w Nazarecie „wzrastać w mądrości [...] i w łasce u Boga i u ludzi” (Łk 2, 52), a tym samym przygotować się do wypełnienia wyznaczonej Mu przez Ojca misji. Wszystkie czynności wykonywała w doskonałej jedności z Synem⁴³. Nawiedzając Elżbietę, dała początek Jego misyjnym wędrownicom. Porodziła Go w Betlejem, ukazała pasterzom i magom. Nieco później, gdy pojawiła się w świątyni jerozolimskiej, aby ofiarować Go Bogu i jednocześnie ludziom, usłyszała prorocstwo o Jezusie jako znaku, któremu sprzeciwiać się będą i o mieczu, który przeniknie Jej serce. Wkrótce doświadczyła wiarygodności tej zapowiedzi, gdy musiała uciekać z Jezusem do Egiptu przed okrutnym Herodem. Spotykamy Ją ponownie w Jerozolimie, kiedy poszukiwała z bólem serca zagubionego dwunastoletniego Syna.

Macierzyńską współpracę Maryi z Chrystusem cechował zarazem wymiar nadprzyrodzony. Została ona „pogłębiona dzięki szczególnemu dostosowaniu się

³⁷ Por. Franciszek, *Wiara Maryi...*, s. 5.

³⁸ *Najświętsza Maryja Panna...*, s. 160. Por. Benedykt XVI, *Rosenkranzgebete...*

³⁹ Por. Jan Paweł II, *Wstawiennictwo Maryi o jedność chrześcijan* (Homilia w Efezie, 30 listopada 1979 r.), *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, t. 2, s. 102.

⁴⁰ Tenże, *Tajemnica Trójcy Świętej a Maryja* (Homilia na zakończenie XX Międzynarodowego Kongresu Maryjno-Mariologicznego, Rzym 24 września 2000 r.), OR 21 (2000) nr 11-12, s. 16.

⁴¹ Tenże, *Duch Święty i Maryja: model związku oblubieńczego między Bogiem i ludźmi* (Audycja generalna, 2 maja 1990 r.), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, t. 4, s. 64.

⁴² Por. tenże, *Współpraca Maryi w dziele odkupienia* (Audycja generalna, 4 maja 1983 r.), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, t. 4, s. 31.

⁴³ Por. Franciszek, *Sekret żydowskiej dziewczyny* (Audycja generalna, 23 października 2013 r.), OR 34 (2013) nr 12, s. 37; A. Wojtczak, *Czule oblicze Matki. Przewodnie motywy mariologii papieża Franciszka*, Poznań 2019, s. 81.

Obojga do woli Bożej⁴⁴. Maryja przyłgnęła do Jezusa wiarą. Dzięki niej miała dostęp do Jego tajemnicy. Jan Paweł II, opisując *itinerarium* wiary Maryi, posługuje się charakterystycznymi określeniami: „swoisty trud serca”, „ciemna noc wiary», (RM 17). Przydają one Jej pielgrzymowaniu realizmu ustawicznej konfrontacji ze słowem Bożym i wzrastającego przyłgnięcia do tajemnicy Syna, w miarę odsłaniania się kolejnych tajemnic Jego osoby i misji⁴⁵. Świadomość wypełniania powierzonego Jej przez Boga zadania nadawał sens Jej codzienności. Zwykle prace przeżywała jako służbę mesjańskiemu posłannictwu Jezusa, choć nadzwyczajne znaki zapowiadające jego inaugurację pozostawały jeszcze w ukryciu.

Wąską drogą krzyża Maryja podążała za Synem także podczas Jego publicznej działalności. U jej początku znajdujemy Ją na weselu Kanie Galilejskiej, gdzie swoim wstawienniczym pośrednictwem spowodowała otwarcie Jego ery mesjańskiej – „początek godziny”. Najpierw wprowadziła Go na gody, a następnie zwróciła Mu uwagę na brak wina. Pośrednicząc między weselnikami a Jezusem nie jako obca, ale ze stanowiska Matki, powierzyła Mu sprawę i Jemu pozostawiła decyzję, jak jej zaradzić⁴⁶. Pozostała równocześnie rzecznikiem woli Syna wobec ludzi, wskazując im na wymagania, jakie powinny być spełnione, aby mogła się objawić moc zbawcza Jezusa: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2, 5). Pokładając nadzieję w nieujawnionej jeszcze Jego mesjańskiej mocy, spowodowała Jego „pierwszy znak”: cudowne przemienienie wody w wino⁴⁷. W ten sposób Jezus „objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie” (J 2, 11). Interwencja Maryi zainaugurowała drogę wiary Kościoła⁴⁸. Wokół Chrystusa zawiązała się szczególna wspólnota – Jego Matka, bracia i uczniowie stanowili załazek „wspólnoty mesjańskiej” (por. w. 12)⁴⁹.

Skąpe dane ewangeliczne nie pozwalają prześledzić służby Maryi Jezusowi podczas Jego dalszej działalności. Można sądzić, że choć nie zawsze towarzyszyła Mu w apostołskich wędrówkach, to była obecna duchowo przy Synu pamięcią i modlitwą. Dzięki wierze przyjmowała i rozumiała Jego nauki wcześniej i lepiej niż uczniowie. Uczyla się jednocześnie zostawiać Syna wolnym, aby doprowadzić do końca *fiat* powiedziane Bogu. Widać to w pokorze, z jaką przyjęła to, że pozostawała

⁴⁴ Jan Paweł II, *Maryja w życiu ukrytym Jezusa* (Audiencja generalna, 29 stycznia 1997 r.), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, t. 4, s. 237.

⁴⁵ Por. M.G. Masciarelli, *Znak niewiasty. Maryja w teologii Josepha Ratzingera*, tłum. W. Szymona, Kraków 2008, s. 99.

⁴⁶ Benedykt XVI, *Zawierzamy się Maryi. Matce łaskawej* (Homilia w sanktuarium maryjnym w Altötting, 11 września 2006 r.), OR 27 (2016) nr 11, s. 20.

⁴⁷ Por. Jan Paweł II, *Maryja na godach w Kanie Galilejskiej* (Audiencja generalna, 26 lutego 1997 r.), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, t. 4, s. 241; M. Kowalczyk, *Apostolat maryjny w zbawczej misji Kościoła*, Warszawa 2012, s. 69-77.

⁴⁸ Por. Jan Paweł II, *Maryja orędowniczką pierwszego cudu Jezusa w Kanie* (Audiencja generalna, 5 marca 1997 r.), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, t. 4, s. 245.

⁴⁹ R. Willi, *Maria als „Mutter der Einheit” in der Perspektive des Johannesevangelium*, s. 48.

stawiała w cieniu. Wiedziała – przekonuje Benedykt XVI w encyklice *Spe salvi* – że obecnie „musi się odsunąć, aby mogła wzrastać nowa rodzina, którą On [Chrystus] przyszedł założyć i która miała się rozwijać dzięki współdziałaniu tych, którzy słuchają i przestrzegają Jego słowa” (nr 50). Poglębiała wówczas swoje doskonale przyłgnięcie do woli Ojca przez ofiarowanie Mu cierpienia Matki i samotności. Doświadczała jednocześnie coraz bardziej prawdy słów o „znaku sprzeciwu”, bo wzrastała stopniowo wokół Jezusa siła wrogości i odrzucenia. Uczestniczyła w Jego dramacie, znosząc cierpienia z godnością i w skrytości serca. Była obecna, kiedy „Jezus wjeżdżał do Jerozolimy, witany przez wiwatujący tłum; ale Jej serce, podobnie jak serce Syna, było gotowe na ofiarę”⁵⁰.

Szczytem zbawczej współpracy Maryi z Jezusem stała się Kalwaria. Przez wiarę Matka była doskonale zespolona z Synem w Jego wyniszczeniu – a była to „śmierć odkupieńcza” (RM 18). Jego „godzina” stała się Jej „godziną”. U stóp krzyża przypieczętowała „tak” wypowiedziane w Nazarecie. Przeżyła „męczeństwo duchowe”⁵¹, „utożsamiała się bólem Syna i z Nim przyjęła wolę Ojca, w duchu posłuszeństwa, które przynosi owoc”⁵². Przyczyniła się u boku Jezusa i pod Jego zwierzchnictwem do przywrócenia pierwotnej jedności i godności rodzajowi ludzkiemu. Wywyższony nad ziemię Chrystus, w obecności Matki Dziewicy, zgromadził w jedno rozproszone dzieci Boże, „zespolone z Nim więzami miłości”⁵³. Dlatego święty Paweł nazywa Go „naszym pokojem” (Ef 2,14) i uzasadnia, że przelewając swoją krew i składając swoje ciało w ofierze, Jezus zadał śmierć wrogości i z dwóch rodzajów ludzi, Żydów i pogan, uczynił jedność. Przez tajemnicę krzyża stali się oni „współdziedzicami i współczłonkami Ciała, i współuczestnikami obietnicy w Chrystusie Jezusie przez Ewangelię” (Ef 3, 6)⁵⁴.

Odkupiciel, spoglądając z wysokości krzyża na Matkę i stojącego obok Niej umiłowanego ucznia, uznał ich za pierwociny nowej rodziny, zarodek Kościoła. „Chciał mieć jako Oblubienicę Kościoł jeden i niepodzielony”⁵⁵. Dlatego, zwracając się do Matki słowami: „Niewiasto, oto syn Twój”, a potem do ucznia: „Oto Matka twoja” (J 19, 26-27), ogłosił uroczyście nową więź miłości między Nią

⁵⁰ Franciszek, *Ze współczesnymi męczennikami* (Homilia na Niedzielę Palmową, 29 marca 2015 r.), OR 36 (2015) nr 5, s. 21.

⁵¹ Benedykt XVI, „*Tak Maryi*” odzwierciedla „*tak*” Chrystusa (Anioł Pański, 25 marca 2007 r.), OR 28 (2007) nr 5, s. 56.

⁵² Franciszek, *Sekret...*, s. 38. „Maryja i Jezus stanowią poniekąd „jedno” nie tylko dlatego, że są Matką i Synem „wedle ciała”, ale również dlatego, że Bóg w swoim przedwiecznym zamyśle widział ich, przeznaczył i umieścił razem w centrum dziejów zbawienia. Dlatego Jezus wie, że Maryja musi być włączona nie tylko w Jego ofiarę składaną Ojcu, ale i w Jego oddanie się ludziom” (Jan Paweł II, *Ostatnie słowa Chrystusa na krzyżu: „Oto Matka twoja”* (Audycja generalna, 23 listopada 1988 r.), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, t. 4, s. 45).

⁵³ *Najświętsza Maryja Panna...*, s. 160.

⁵⁴ Por. Benedykt XVI, *Maryja Matka Chrystusa...*, s. 23.

⁵⁵ *Najświętsza Maryja Panna...*, s. 160.

i Jego uczniami. Wprawdzie macierzyństwo Maryi względem ludzi było już uprzednio zarysowane i przez Nią realizowane, to jednakże na Kalwarii zostało ono jasno i uroczyście określone: wyłoniło się z paschalnej tajemnicy Odkupiciela i jednocześnie z miłości, która dojrzewała w sercu Maryi aż po uczestnictwo w zbawczej tajemnicy Syna na Kalwarii⁵⁶. Dopełnił On w ten sposób swoją me-sjańską misję: w chwili, kiedy powracał do Ojca, pozostawił na świecie Kościół, znak i narzędzie duchowego zjednoczenia z Bogiem i jedności rodzaju ludzkiego (LG 1). Jego pierwotną komórkę – stwierdza Benedykt XVI – utworzyła właśnie ta nowa więź między Matką i uczniem. W ten sposób Boże i duchowe macierzyństwo Maryi połączyło się nierozzerwalnie z tajemnicą Kościoła⁵⁷.

4. Przybytek „Ducha zgody i jedności”

Współpraca Maryi w zbawczym dziele Jezusa Chrystusa wynikała nie tylko z powołania Jej przez Ojca do Bożego macierzyństwa, ale też z niezwyklej, duchowej i mistycznej, więzi z Duchem Świętym. Matka Jezusa była uprzywilejowanym miejscem Jego obecności i działania. Od pierwszej chwili swojego istnienia była Jego „świętym przybytkiem” (LG 53). Łaska niepokalanego poczęcia sprawiła, że tytuł „pełna łaski” w interpretacji pneumatologicznej jest tożsamy z określeniem „pełna Ducha Świętego”⁵⁸. „Któż bardziej niż Maryja – stawia retoryczne pytanie Franciszek – jest pełen Ducha Świętego? Kto bardziej niż Ona jest posłuszny Jego działaniu?”⁵⁹. I odpowiada: „Moc Ducha Świętego naprawdę dokonała w Niej «wielkich rzeczy»,”⁶⁰. Była Ona żywym narzędziem „Ducha zgody i jedności, pokoju i przebaczenia”⁶¹. Dała się Mu prowadzić na drodze służby Chrystusowi w gromadzeniu rozproszonych dzieci Bożych w jedno.

Maryja już w chwili zwiastowania doświadczyła przyścia Ducha Świętego. Boży posłaniec oznajmił Jej: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym” (Łk 1,35). Przez owo zstąpienie Ducha została Ona zespolona w sposób jedyny

⁵⁶ Por. B. Kochaniewicz, *Wybrane zagadnienia z mariologii Jana Pawła II*, Niepokalanów 2007, s. 95. „Jezus, który wiedział, czym jest matczyzna miłość Maryi, pragnął, by też w duchowym życiu Jego uczniów obecna była radość płynąca z owej miłości, stanowiącej element więzi z Nim samym (Jan Paweł II, *Ostatnie słowa...*, s. 46).

⁵⁷ Por. Benedykt XVI, *Maryja Matka Chrystusa...*, s. 22.

⁵⁸ Por. A. Wojtczak, *Napełniona Duchem Świętym w Wieczerniku Zielonych Świąt*, „Salvatoris Mater” 10 (2008) nr 2, s. 45.

⁵⁹ Franciszek, *Spotkanie Jezusa z Jego ludem* (Homilia na święto Ofiarowania Pańskiego, 2 lutego 2014 r.), OR 35 (2014) nr 2, s. 26.

⁶⁰ Tenże, *Kościół, który zaskakuje i wprowadza zamieszanie* (Anioł Pański, 8 czerwca 2014 r.), OR 35 (2014) nr 7, s. 53.

⁶¹ *Najświętsza Maryja Panna...*, s. 161.

i niepowtarzalny z tajemnicą Chrystusa: stała się Matką Syna Bożego. *Spiritus Creator* stworzył w Niej człowieczeństwo Chrystusa. Jego wpływ był całkowicie nadprzyrodzony. Poczęcie w Maryi nie było więc z człowieka, ale „z Ducha”. Za Jego sprawą, Syn Boży stał się ciałem w Jej dziewiczym łonie. Ewangelista Mateusz potwierdza tę prawdę, kiedy pisze, że Maryja „znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego” (Mt 1, 18). W rezultacie Ten, którego poczęła w swym łonie, „jest z Ducha Świętego” (Mt 1, 20)⁶².

Tajemnica wcielenia mieści w sobie także akt wolnej woli Maryi. Odpowiedziała Ona na Boże powołanie: przyjęła moc Ducha Świętego. Jej zgoda była „już owocem nowego serca, ukształtowanego przez Ducha”⁶³. Była to odpowiedź – wyjaśnia Jan Paweł II – udzielona przez łaskę i w łasce, co nie umniejsza faktu, że była ona wyrazem ludzkiej wolności, świadomym aktem wolnej woli. Wewnętrzne działanie w Niej Ducha zmierzało do tego, aby Jej odpowiedź była taką, „jaka być powinna, i by w sposób jak najbardziej kompletny wyrażała osobistą dojrzałość oświeconej i pobożnej świadomości, która potrafi oddać się bez zastrzeżeń”⁶⁴. Maryja udzieliła odpowiedzi miłości w imieniu całej ludzkiej natury. W konsekwencji Jej współpraca z Duchem we wcieleniu, ich wspólna płodność, przyniosła światu wcielonemu Syna Bożego. W Jego osobie zostało zawarte Nowe Przymierze, zjednoczenie Boga z ludźmi. Duch i Maryja wypełnili w tym wydarzeniu misję pośredniczącą. Nic większego nie można powiedzieć o Maryi, niż to, że jest Matką Chrystusa, „sprawcy i miłośnika jedności”.

Maryja pozostała zjednoczona z Duchem Świętym przez całe swoje życie. Doświadczała ustawicznie tajemnicy Jego zesłania. Dała się Mu prowadzić „na drodze wiary, ku przeznaczeniu służby” (EG 287). Pełnia Jego darów ożywiała Ją i pobudzała do służenia Chrystusowi i bliźnim. Przez Nią Boski Paraklet uświęcał i obdarzał innych radością; czynił Ją też narzędziem pojednania i przebaczenia. Bezpośrednio po zwiastowaniu poruszył Ją, by pośpieszyła usłużyć starszej krewnej. Ambroży z Mediolanu, komentując pośpiech Maryi, zaznacza, że łaska Ducha nie znosi opieszałości⁶⁵. Pośpiech Maryi był zatem wyrazem troski, aby służyć, przynaglenia do radosnego dzielenia się Jezusem z innymi. Pneumatyczne zabarwienie posiadają także kolejne wydarzenia zbawcze z Jej udziałem: ofiarowanie Nowonarodzonego w świątyni i prorocтво Symeona, odnalezienie nauczającego w świątyni Jezusa, cud w Kanie Galilejskiej, śmierć Jezusa na krzyżu (LG 57-59). W każdym z tych wydarzeń Maryja pogłębiała swą więź z Duchem Świętym. Obdarowana Jego światłem i mądrością dała świadectwo w *Magnificat* o wielkich

⁶² Por. Benedykt XVI, *Rosenkranzgebet...*; J. Kudasiewicz, *Matka Odkupiciela*, Kielce 1991, s. 223; W. Siwak, *Maryja...*, s. 122.

⁶³ J. Kudasiewicz, *Matka Odkupiciela*, s. 224.

⁶⁴ Jan Paweł II, *Duch Święty i Maryja: wzór osobistego związku Boga i człowieka* (Audiencja generalna, 18 kwietnia 1990 r.), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, t. 4, s. 62.

⁶⁵ Por. Ambroży, *Wykład Ewangelii według św. Łukasza*, II, 19, tłum. W. Szolędrski, Warszawa 1977, s. 58.

działach Boga w historii zbawienia i Jej życiu. Podejmowała jednocześnie wysiłek zachowywania i rozważania w sercu słów i wydarzeń, które dotyczyły Osoby i przeznaczenia Jej Syna. Starła się uchwycić związek między nimi, aby zrozumieć ich głębszy sens. Pragnęła przeniknąć w głąb tajemnicy Chrystusa, by jak najlepiej podporządkować się i służyć Jego misji jednania⁶⁶.

Po tajemnicy Paschy Chrystusa spotykamy jeszcze Maryję w jerozolimskim wieczerniku, gdzie pierwsza wspólnota apostołów i uczniów Jezusa zgromadziła się w oczekiwaniu Pięćdziesiątnicy. Potrzebowali oni Jej obecności i przewodnictwa z dwóch racji. Po pierwsze – dostrzegali w Maryi świadka tajemnicy Chrystusa. Po drugie – Jej nadzieja na spełnienie Jezusowej obietnicy „daru Ducha” była najbardziej żywa. Jej macierzyńska miłość wobec nich sprzyjała „porozumieniu między apostołami, których Łukasz ukazuje jako «jednomyślnych» i bardzo dalekich od wszczynania sporów, do jakich czasem między nimi dochodziło”⁶⁷. Wychowywała ich ponadto do nieustannej komunii z Bogiem⁶⁸. Przewodniczyła ich modlitwie o dar Pocieszyciela dla nich i dla siebie. Była to prawdziwa modlitwa wspólnotowa⁶⁹, w której ujawniło się szczególne pośrednictwo Maryi.

W odpowiedzi na tę modlitwę Duch Święty udzielił Maryi i całej zebranej w wieczerniku wspólnocie pełni swoich darów. W samej Maryi ponowne wylanie Ducha sprawiło, że może Ona sprawować duchowe macierzyństwo w Kościele. „Ta właśnie misja – uczy Jan Paweł II – wymagała nowego daru Ducha. Maryja pragnęła go zatem, by Jej duchowe macierzyństwo było płodne”⁷⁰. Jej macierzyński wpływ na uczniów Jezusa jest odtąd podtrzymywany przez Niego. Nie przestaje On działać w Niej i przez Nią w dziele chrześcijańskiej jedności.

5. Służebnica jedności w tajemnicy Kościoła

Mesjańska jedność, dokonana w Osobie Chrystusa i Jego zbawczym dziele, urzeczywistnia się na płaszczyźnie dziejowo-zbawczej w Kościele. „Jak Chrystus, tak i Kościół – uściśla Benedykt XVI – nie jest jedynie narzędziem jedności, ale również jej skutecznym znakiem. A Maryja Dziewica, Matka Chrystusa

⁶⁶ Por. Jan Paweł II, *Duch Święty we wzajemnym odniesieniu Jezusa i Maryi* (Audiencja generalna, 4 lipca 1990 r.), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, t. 4, s. 76-77; W. Siwak, *Maryjne itinerarium wiary wzorem dla wierzących*, s. 121-122.

⁶⁷ Jan Paweł II, *Obecność Maryi u początków Kościoła* (Audiencja generalna, 6 września 1995 r.), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, t. 4, s. 100.

⁶⁸ Por. tamże.

⁶⁹ Por. J. Kudasiewicz, *Matka Odkupiciela*, s. 239.

⁷⁰ Jan Paweł II, *Maryja a dar Ducha Świętego* (Audiencja generalna, 28 maja 1997 r.), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, t. 4, s. 265; por. A. Wojtczak, *Napełniona Duchem Świętym...*, s. 62.

i Kościoła, jest Matką tej tajemnicy jedności, którą Chrystus i Kościół nierozdzielnie ukazują i umacniają w świecie na przestrzeni dziejów”⁷¹. Z kolei Jan Paweł II pyta retorycznie: „Któż lepiej od Niej szerzy zgodę i miłość?”⁷². Można przyjąć, że Maryja służy jedności chrześcijańskiej na dwa sposoby: jest jej ikoną i orędowniczką. Obie te maryjne posługi łączą się i wzajemnie dopełniają w życiu Kościoła.

6. Ikona jedności

Między Maryją i Kościołem istnieje głębokie podobieństwo. Jest Ona jego idealną figurą, uosobieniem, archetypem. Patrzymy na Nią z synowskim zachwytem, by przez naśladowanie Jej słów i przykładu budować Kościół. Maryja jest naszym natchnieniem również na drogach, które prowadzą ku chrześcijańskiej jedności. Posoborowi papieże nazywają Ją dlatego „ikoną jedności”⁷³, „znakiem jedności” (SM 7). Uczymy się od Niej – konkretyzuje Jan Paweł II – „odnajdywać Boski zarys tej jedności, w którą mamy sami wejść i wszystkich wprowadzić, by jedna owczarnia Chrystusa rozpoznała i przeżyła z radością swoją jedność na ziemi. O *Matko zjednoczenia*, ucz nas stale tych dróg, które do zjednoczenia prowadzą”⁷⁴.

Oczywiście, sprawcą i ostoją jedności pośród chrześcijan jest Jezus Chrystus. Naśladowanie Go – stwierdza Paweł VI – jest „drogą królewską” (SM 1), którą powinniśmy kroczyć w dziele ekumenii. Jednak – dodaje papież – „naśladowanie Maryi Dziewicy nie tylko nie odwodzi od wiernego kroczenia śladami Chrystusa, lecz nawet czyni je miłszym i łatwiejszym” (SM 1). Jedność z Chrystusem i z braćmi w wierze urzeczywistnia się bowiem „przez serce Jego Matki”⁷⁵. Jest Ona pierwszą chrześcijanką, „doskonałym wzorem ucznia Chrystusowego”⁷⁶. Spoglądając na Nią, możemy lepiej odczytać własne obdarowanie i powołanie w Chrystusie do jedności.

W pierwszej kolejności Maryja świadczy o prymacie łaski, głosi z mocą prawdę o Bogu, „który od początku jest *źródłem wszelkiego obdarowania*” (RM 37). Uczynił On Jej „wielkie rzeczy”. W *Magnificat* wzbudza w sobie pamięć o Jego cudownym działaniu i dziękuje Mu za wszystko, co dla Niej uczynił.

⁷¹ Benedykt XVI, *Maryja Matką Chrystusa...*, s. 22.

⁷² Jan Paweł II, *Obecność Maryi...*, s. 99.

⁷³ Tenże, *Matka jedności* (Anioł Pański, 29 VI 1996), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, t. V, s. 445.

⁷⁴ Jan Paweł II, *Zawierzenie...*, s. 75; por. A. Napiórkowski, *Kościół w Maryi, Maryja w Kościele*, s. 126.

⁷⁵ Jan Paweł II, „*Szczęście Boże!*”..., s. 170.

⁷⁶ Paweł VI, *Przemówienie na zakończenie III sesji Soboru Watykańskiego II* (21 XI 1964), w: *Matka Odkupiciela...*, s. 211; por. M. Hauke, *Maria als „Mutter der Einheit”...*, s. 12-13.

Wielbi Boga, co dosłownie znaczy „czyni wielkim”, „powiększa Pana”, a nie trudności i niepokoje, których Jej nie brakowało. „Stawia *Boga jako pierwszą wielkość w życiu*”⁷⁷. Jej macierzyńskie spojrzenie potęguje naszą świadomość, że jesteśmy przyjęci i umiłowani przez Niego. Jedność, pokój i zgoda są Jego darem dla Kościoła, o który należy prosić. Nieustanna i gorliwa modlitwa o pełną jedność wszystkich wierzących w Chrystusa jest naszym podstawowym zadaniem (UUS 22-23). Zobowiązujemy się zarazem dokładać starań, aby w postawie uległości natchnieniom Ducha Świętego niestrudzenie kroczyć drogą ku jedności⁷⁸. Maryja świeci na niej jako wzór wiary, nadziei i miłości, które spełniają rolę jednoczącą.

„Chrześcijaństwo wiedzą – czytamy w encyklice *Redemptoris Mater* – że jedność pomiędzy nimi zostanie przywrócona tylko wówczas, kiedy będzie oparta na jedności wiary” (nr 30). Maryja, pierwsza i doskonała wierząca, przoduje nam w wierze. Jej wiara znajduje „przedłużenie” w wierze Kościoła. Pod Jej przewodnictwem wzrastamy w życiu wiarą⁷⁹, ponieważ bez niej nie rozumiemy tajemnicy Chrystusa oraz Jego zbawczych czynów i słów: „aby wszyscy stanowili jedno” (J 17, 11). Maryja jest wzorem otwarcia się na wolę Bożą i przyjęcia jej w posłuszeństwie wiary (LG 56). Jej uległe *fiat* przekonuje, że „trzeba *pozwoić Bogu działać*, abyśmy *byli* [...] tacy, jakimi On nas chce. To On czyni w nas niezwykle rzeczy”⁸⁰. Pogłębianie w sobie samych i w każdej wspólnotcie eklezjalnej owego posłuszeństwa wiary sprzyja chrześcijańskiej jedności. Podobnie cała droga wiary Matki Jezusa inspiruje do coraz dojrzszej spotykaniu się „z naszymi braćmi w wierze, ze Wschodu i z Zachodu”⁸¹. Maryja z Kany Galilejskiej swą prośbą skierowaną do Jezusa, pełną wiary i ufności, uczy wytrwałości w modlitwie o jedność. Słowami: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”, mobilizuje do wspólnego postępowania w pielgrzymce wiary, która prowadzi chrześcijan do jedności, jakiej pragnął Jezus (RM 30). Z kolei Maryja z Kalwarii jest przykładem wiernego i niezachwianego trwania w wierze u boku Syna. Uczy umiejętności przyjęcia i pokonywania wszelkich trudności na drodze pojednania z Bogiem i ludźmi.

Maryja staje przed nami również jako świadek niezawodnej nadziei (RM 11). Była Ona kobietą kreatywną, odważną i cierpliwą, nie tracącą nadziei w konflik-

⁷⁷ Franciszek, *Jedna z nas mieszka w niebie* (Anioł Pański, 15 VIII 2020), OR 41 (2020), nr 9, s. 25.

⁷⁸ Por. tenże, *Wstawiennictwo Maryi...*, s. 105. Jednoczącą funkcję wiary omawia szerzej S. Gręś, *Rola Maryi w dziele jedności chrześcijan*, „Salvatoris Mater” 9 (2007) nr 3-4, s. 285-293.

⁷⁹ Por. Jan Paweł II, *Wstawiennictwo Maryi...*, s. 104. „Dlaczego więc nie mielibyśmy wszyscy razem patrzeć na Nią jako na *naszą wspólną Matkę*, [...] która wszystkim «przoduje» na czele długiego orszaku świadków wiary w jedyne Pana, Syna Bożego, poczętego w Jej dziewiczym łonie za sprawą Ducha Świętego” (RM 30).

⁸⁰ Franciszek, *Zbawienia...*, s. 58; por. W. Życiński, *Matka wszystkich chrześcijan*, „Polonia Sacra” 15 (2011) nr 29, s. 337.

⁸¹ Jan Paweł II, *Zawierzenie...*, s. 74.

towych sytuacjach z życia swego Syna. Kiedy Ją kontemplujemy, czujemy od wagę, by porzucić wiele niepotrzebnych balastów i odnaleźć to, co naprawdę się liczy. Motywując się Jej przykładem, potrafimy trwać w nadziei wtedy, kiedy burzliwe chmury gromadzą się nad tajemnicą jedności Kościoła, który jak okręt posuwa się pośród fal, nierzadko jej przeciwnych⁸². Podobnie jak dla Maryi, również dla nas na pierwszym miejscu jest zaufanie Bogu, a dopiero potem problemy, które sprawiają, że jedność wydaje się jeszcze odległa. „To mądra postawa – ocenia papież z Argentyny – nie trzeba żyć, uzależniając się od problemów – bo kiedy skończy się jeden, pojawi się inny – ale ufając Bogu i zdając się na Niego każdego dnia: *oto ja!*”⁸³. On jest źródłem chrześcijańskiej nadziei. Może uczynić wielkie rzeczy w dziele chrześcijańskiej ekumenii także przy naszych słabościach. Przykład Maryi uczy ponadto, że nadzieja żywi się słuchaniem słowa Bożego. Według logiki Ewangelii nic nie jest bardziej skuteczne i owocne od wysłuchania, przedmedytowania i przyjęcia słowa Bożego⁸⁴. Duch Święty pozwala je odczytać i wprowadzić w czyn. Żywienie nadziei jest zdolnością wychodzenia poza ludzkie rozumowania i roztropność świata. Otwiera nowe horyzonty, daje możliwość marzenia o tym, co jest obecnie niewyobrażalne: pojednaniu wszystkich wierzących w Chrystusa⁸⁵.

Podobnie jak wiara bez uczynków jest martwa, tak wszelka działalność na rzecz jedności chrześcijańskiej, która nie przyobleka się w czyn, nie jest wiarygodna. Konieczne jest współdziałanie chrześcijan na różnych płaszczyznach, czynna miłość braterska, zdolność słuchania i ustępliwości, zgodnie z tym, czego uczy Maryja „świadectwem całego swego życia”⁸⁶. „Za każdym razem, gdy spoglądamy na Nią – pisze Franciszek w adhortacji apostołskiej *Evangelii gaudium* – zaczynamy wierzyć w rewolucyjną moc czułości i miłości” (nr 288), która jest bliskością i współczuciem. Pośpieszna wędrówka Maryi do Elżbiety, a później wyjście na weselu w Kanie naprzeciw ludziom „w szerokiej skali ich potrzeb i niedostatków” (RM 21) świadczy, że służba stanowi kryterium prawdziwej miłości. Braterska miłość, która jest regułą życia wierzących w Chrystusa, jest zarazem argumentem przemawiającym na korzyść Założyciela, który utworzył wspólnotę wierzących: „Współpraca wszystkich chrześcijan w żywy sposób wyraża to

⁸² Jan Paweł II, *Wstawiennictwo Maryi...*, s. 105.

⁸³ Franciszek, *Wszystko może ten, kto ufa Bogu* (Anioł Pański, 8 grudnia 2018 r.), OR 39 (2018) nr 12, s. 27.

⁸⁴ Por. tenże, *Zbawienia...*, s. 58. „Maryja żyła swą wiarą z poczuciem obowiązku ciągłego pogłębiania i stopniowego odkrywania, przechodząc już od początku przez trudne chwile ciemności, które przewyciężała dzięki odpowiedzialnej postawie słuchania i posłuszeństwa w odniesieniu do słowa Bożego. My także powinniśmy czynić wszelkie wysiłki, aby pogłębiać i wzmacniać naszą wiarę «słuchając, przyjmując, głosząc, czcząc słowo Boże, badając w jego świetle znaki czasów oraz tłumacząc i przeżywając wydarzenia historii»” (Jan Paweł II, *Wstawiennictwo Maryi...*, s. 104-105).

⁸⁵ Por. A. Wojtczak, *Maryja w służbie chrześcijańskiego humanizmu. Projekt papieża Franciszka*, Poznań 2022, s. 215.

⁸⁶ Jan Paweł II, *Wstawiennictwo Maryi...*, s. 105.

zespolenie, które ich wzajemnie łączy, i pełniejszym światłem stawia oblicze Chrystusa [...]. Dzięki tej współpracy wszyscy wierzący w Chrystusa łatwo mogą się nauczyć, jak można nawzajem lepiej się poznać i wyżej cenić oraz utorować drogę do jedności chrześcijan” (UR 12)⁸⁷.

Dynamika wyruszania ku innym czyni z Maryi także wzór dla ewangelizacji. Kierujemy ku Niej spojrzenie, aby pomagała głosić orędzie zbawienia. Los ewangelizacji łączy się ściśle ze świadectwem jedności i współpracy ekumenicznej. „Czy można bowiem głosić Ewangelię pojednania – pyta Jan Paweł II – nie dążąc zarazem czynnie do pojednania chrześcijan?” (UUS 98). Jesteśmy powołani, żeby za przykładem Maryi nieść Chrystusa i być świadkami Jego miłości. „Kościół jest jak Maryja [...] – zauważa Franciszek – jest posłany, aby nieść wszystkim Chrystusa i Jego Ewangelię; nie niesie samego siebie [...]. Musi być jak Maryja, kiedy poszła w odwiedziny do Elżbiety. Co niosła jej Maryja? Jezusa. Kościół niesie Jezusa: to jest istotą Kościoła, niesienie Jezusa!”⁸⁸. W Kanie Galilejskiej okazała się Maryja natomiast prowokatorką wiary innych⁸⁹. Inspiruje chrześcijan do wyjścia „na spotkanie wszystkich ludzi i wszystkich ludów, które na drogach różnych religii szukają Boga i pragną Mu służyć. Pomaga wszystkim objawiać Chrystusa i okazywać «moc Bożą i mądrość Bożą» (por. 1 Kor 1, 24), która ukryta jest w Jego krzyżu”⁹⁰.

7. Orędowniczka jedności

Chrześcijanie – czytamy w encyklice *Redemptoris Mater* – dostrzegają w Maryi „Matkę Pana i przyjmują, że należy to do naszej wiary w Chrystusa, prawdziwego Boga i prawdziwego człowieka. Patrzą na tę, która u stóp krzyża przyjmuje za syna umiłowanego ucznia i on ze swej strony przyjmuje Ją za Matkę” (nr 30). „*Wobec Matki Chrystusa czujemy się prawdziwymi braćmi i siostrami* w obrębie tego ludu mesjańskiego, który jest powołany, by być jedną Bożą rodziną na ziemi” (RM 50)⁹¹. Zaufanie do Matki rodzi pewność, że opiekuje się Ona nami, a Jej macierzyńskie serce nie może być obojętne wobec stanu podziału

⁸⁷ Papież Jan Paweł II podkreśla: „Jest oczywiste – i dowodzi tego doświadczenie – że w pewnych okolicznościach wspólny głos chrześcijan oddziałuje silniej niż głos odosobniony” (UUS 43).

⁸⁸ Franciszek, *Sekret...*, s. 38.

⁸⁹ Por. W. Siwak, *Maryjne itinerarium wiary wzorem dla wierzących*, w: *Matka Boża Murkowa Obrończyni wiary. Ku głębszemu rozumieniu tytułu*, red. W. Siwak, W. Janiga, Krosno-Przemyśl 2011, s. 61.

⁹⁰ Jan Paweł II, *Zawierzenie...*, s. 75-76. „Wskazuje nam zawsze [Maryjo], jak mamy służyć człowiekowi i ludzkości w każdym narodzie, jak prowadzić go na drogi zbawienia” (tamże, s. 76); por. M. Hauke, *Maria als „Mutter der Einheit”...*, s. 13.

⁹¹ Por. A. Wojtczak, *Uczennica i Matka. Wokół chrystocentryzmu mariologii Jana Pawła II*, Poznań 2005, s. 182.

chrześcijan. Pragnie Ona jedności, gdyż Jej Syn pragnie jedności. Matka Jezusa i Matka nasza jest nam bliska przez swoją modlitwę o jedność. Fakt ten skłania do przyznania Jej tytułu „Orędowniczka jedności chrześcijańskiej”⁹². W powyższym kontekście Jan Paweł II stawia zasadnicze pytanie: „Dlaczego nie mielibyśmy wszyscy razem patrzeć na Nią jako na naszą wspólną Matkę, która modli się o jedność rodziny Bożej?” (RM 30).

Należy wznosić nieustanne prośby do Maryi, aby tak jak u początków podtrzymywała w drodze wspólnotę chrześcijan zjednoczonych na modlitwie i głoszeniu Ewangelii, także obecnie swym wstawienniczym pośrednictwem u Boga uprosiła pełną jedność wszystkich wierzących w Chrystusa. Soborowa konstytucja *Lumen gentium* zaleca: „Niechaj wszyscy chrześcijanie błagają wytrwale Matkę Boga i Matkę ludzi, aby Ona [...] w niebie, [...] we wspólnocie wszystkich świętych wstawiała się u Syna swojego, dopóki wszystkie rodziny ludów, zarówno tych, które noszą zaszczytne imię chrześcijańskie, jak i tych, co nie znają jeszcze swego Zbawiciela, nie zespolą się szczęśliwie w pokoju i zgodzie w jeden lud Boży na chwałę Przenajświętszej i nierozdzielnej Trójcy” (nr 69)⁹³.

Pokładając ufność w orędownictwie Dziewicy, prosimy w liturgii mszalnej: „Panie, Ojczyści święty, [...] spraw za wstawiennictwem Dziewicy Maryi, Matki ludzi, aby wszystkie rodziny narodów zespoliły się w jeden Lud Nowego Przymierza”⁹⁴. Zbliżone prośby kierują pod Jej adresem papieże. Leon XIII prosi Ją, żeby wzbudzała i podtrzymywała w chrześcijanach pragnienie kroczenia ku pełni jedności, i zarazem zaleca różaniec jako najskuteczniejszy sposób zwracania się do Niej⁹⁵. Jan Paweł II podczas pielgrzymki do Ojczyzny w 1997 roku zwrócił się do Maryi takimi słowami: „Matko jedności i pokoju, umacniaj więź wspólnoty w Kościele twego Syna, ożywiaj wysiłki ekumeniczne, tak aby wszyscy chrześcijanie, mocą Ducha Świętego, stali się jedną rodziną siostr i braci Jezusa Chrystusa, jedyne Zbawiciela świata”⁹⁶.

Co więcej, papież z Polski przyznaje, że Maryja powinna być zawsze dla chrześcijan natchnieniem⁹⁷ w przewycięzaniu zaistniałych podziałów i podążaniu ku całkowitemu pojednaniu. Z tego powodu zachęca do zawierzenia Jej zarówno jedności ekumenicznej, jak i ogólnoludzkiej: „Zawierzajmy się [...] wstawiennictwu Maryi. Ona pomoże nam odnaleźć drogę prowadzącą od nieufności do porozumienia, miłością przewyciężyć nienawiść. Pomoże nam obojętność przemienić w solidarność i w duchu powszechnego braterstwa otwierać przed

⁹² Leon XIII, *Encyklika „Adiutricem populi”*, s. 13; por. Benedykt XVI, *Rosenkranzgebet...*

⁹³ Por. S. Gręś, *Rola Maryi w dziele jedności chrześcijan*, s. 279.

⁹⁴ *Najświętsza Maryja Panna...*, s. 160.

⁹⁵ Por. Leon XIII, *Encyklika „Adiutricem populi”*, s. 13-14; por. M. Hauke, *Die geistliche Mutterschaft...*, s. 30.

⁹⁶ Jan Paweł II, *Matko, przynoszę Ci...*, s. 240.

⁹⁷ Tenże, *Matka jedności...*, s. 445.

sobą nawzajem umysły i serca. Maryja jest Matką wszystkich ludzi, gdyż jest Matką Syna Bożego. [...] Ponad wszelkimi granicami ras, narodów i państw rozpościera się opiekuńczy płaszcz Matki Pana. Tu, w Kevelear, widzimy to wyrażenie. [...] Ludzie spotykają się ze sobą. Znika obcość. To, co dzieli, ustępuje. Bo ludzi jednoczy wspólna wiara [...] i wspólna nadzieja. Bo ożywia nas wspólna miłość”⁹⁸. W podobnym duchu zwrócił się do Episkopatu Włoch papież Benedykt XVI: „Zawierzajmy cały naród włoski opiece Matce jedności, żeby Pan obdarzał go wszelkimi dobrami pokoju i braterstwa, które zapewnią mu w solidarności drogę postępu”⁹⁹.

*

Maryja pragnie jedności, gdyż pragnie jej Chrystus, modli się o nią i wiele dla niej czyni, dlatego słusznie nazywamy Ją „Matką jedności”. Tytuł ten wrósł na dobre w życie Kościoła: zarówno w liturgiczną, jak i ludową pobożność chrześcijan katolików. Duchowe macierzyństwo Maryi, choć jeszcze ukazuje bolesne podziały między wierzącymi w Chrystusa, stanowi wielki znak nadziei w poszukiwaniu ekumenicznej jedności. Wszystkich chrześcijan łączy to, że Maryja jest ich Matką i pragnie dla nich jedności. Określenie „Matka jedności” posiada w pierwszej kolejności sens chrystologiczny. Niewątpliwie największą zasługą Maryi jest danie światu Chrystusa, sprawcy i miłośnika jedności, i współpraca w Jego dziele pojednania, które przyniosło odrodzonym w Nim jedność z Trójjedynym Bogiem i pomiędzy sobą. Do tej historio-zbawczej służby wybrał Ją i obdarował Ojciec, a uzdolnił do jej wypełnienia Duch Święty. Z kolei w tajemnicy Kościoła posługiwania Maryi w dziele jedności nie można ograniczać do Jej orędownictwa. Jest Ona także wzorem jedności. W Jej szkole uczymy się podążania drogą wiary, nadziei i miłości, które sprzyjają temu, abyśmy stanowili jedno.

Maryja jest Matką nie tylko jedności ekumenicznej, ale również indywidualnej, osobistej komunii duchowej. Dzięki Niej powracamy do jedności z Chrystusem, z bliźnimi i z samymi sobą. Ona jest także znakiem duchowej jedności Polaków, znakiem rozpoznawczym rodzimej duchowości, naszego zarazem miejsca w wielkiej rodzinie ludów chrześcijańskich, zespolonej w jedności Kościoła. Macierzyńska troska Maryi obejmuje w ostateczności wszystkich ludzi, którzy nie należą jeszcze do Kościoła. Jej ewangelizacyjne świadectwo inspirowane do niesienia im Chrystusa, aby wszyscy ludzie zespolili się w jeden Lud Nowego Przymierza.

⁹⁸ Tenże, *Tutaj istnieje...*, s. 27. „Zawierzajmy sprawę pełnej komunii między Kościołami Wschodu i Zachodu Najświętszej Dziewicy, kontemplując Ją w Wieczerniku – tak jak Ją przedstawiają Dzieje Apostolskie – gdy w otoczeniu Apostołów oczekuje zesłania Ducha Świętego” (tenże, *Matka jedności...*, s. 445).

⁹⁹ Benedykt XVI, *Rosenkranzgebete...*

Sanktuarium maryjne w Kodniu, analogicznie jak inne sanktuaria maryjne, jest uprzywilejowanym miejscem spotkania z Trójosobowym Bogiem i z Maryją. Jest ono domem Matki, do którego przybywają Jej duchowe dzieci, aby nawiązać z Nią więź wiary, nadziei, miłości i modlitwy. Pielgrzymi różnych narodowości, wyznań i obrządków spotykają się jednocześnie ze sobą i jednoczą u stóp Matki Podlasia, którą zwa Matką jedności. Z tego względu sanktuarium kodeńskie nabrało ekumenicznego wymiaru. Położenie Kodnia nad samym Bugiem, w strefie przygranicznej, na terenach, które w minionych stuleciach doświadczyły napięć i konfliktów społecznych i religijnych, sprzyja uzdrawianiu pamięci i zbliznianiu duchowych ran. Wspólne przebywanie i nocne czuwania, post i modlitwa służą stawaniu w prawdzie i miłości. W ten sposób w kodeńskim sanktuarium Matki jedności rodzi się lepszy świat – świat pojednania, braterstwa, jedności i pokoju.